

KURIER POLSKI

Rok II Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę)
Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 Środa, dnia 3 lipca 1946 r. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konto PKO „ZRYW” Nr VI-135 PKO „I.K.P.” Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy Nr 177

Eksperyment, jakiego dotąd nie znały dzieje Wybuch bomby atomowej nad atolem Bikini

Zajaśniało 10-krotnie silniejszym światłem niż blask słońca, a luna widoczna była na 400 km od miejsca wybuchu

NOWY JORK (FA-ms). Bomba atomowa, rzucona nad atolem Bikini na Oceanie Spokojnym, zajaśniała 10-krotnie silniejszym blaskiem, niż blask słońca w południe. Luna widoczna była nawet w miejscu startu samolotu-fortecy, oddalonego od miejsca wybuchu o 400 km.

Rzucono dwie bomby

Wybuch nastąpił 30 czerwca po godz. 22 czasu Greenwich, tj. krótko po północy — 1 lipca — czasu środkowo-europejskiego. W krótkich odstępach czasu rzucone zostały dwie bomby, przy czym wybuch drugiej był trzykrotnie silniejszy od pierwszej. Stosunkowo jednak huk był słabszy od spodziewanego, podobnie, jak i zniszczenia spowodowane wybuchem. Huk przypominał odgłos wystrzału 15 cm. działa okrętowego w bliskiej odległości. Słup radioaktywnego dymu i ognia sięgał 20 tys. m i w 20 minut po wybuchu zaczął się rozpryskać. W godzinę po wybuchu dym rozwinął się zupełnie.

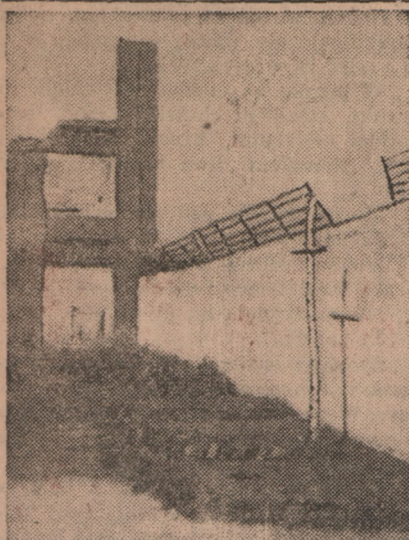
Gen. Stennis zadowolony

Admirał Hlandy, który kierował eksperymentem, oświadczył, że jest zadowolony z dokonanej próby. Udała się ona przede wszystkim organizacyjnie i nikt z personelu, biorących udział w eksperymencie, nie doznał szwanku. Załogi opuściły statki już na 2 godziny przed wystartowaniem samolotu z bombą atomową. Na miejscu pozostały tylko precyzyjne aparaty. W chwili eksperymentu w pobliżu atolu Bikini krążyły samoloty, kierowane na odległość przez radio i wyposażone w sprzęt informacyjny i doświadczalny.

Płyta radiowa nie zanotowała wybuchu

Odbiór radiowy o wybuchu został zepsuty w znacznej mierze przez zaburzenia atmosferyczne spowodowane eksplozją.

Płyta notująca wybuch rzuconej bomby podała fragmenty wybuchu. Słychać było okrzyk, rzucającego bombę: „Bomba rzucona!” Płyta poza tym zanotowała podwójne cykanie elektrycznych aparatów na pancerniku „Pensylwania”, samego jednak wybuchu płyta nie zarejestrowała, być może skutkiem zaburzeń atmosferycznych.



Radogoszcz. Miejsce pod murem obazu, gdzie Niemcy kazali zakopywać zwłoki mordowanych więźniów. Obecnie postawiono tam krzyż.

Samoloty na miejscu eksplozji

W 10 minut po wybuchu amerykańskie samoloty obserwacyjne udały się na miejsce eksplozji. W chwili później wjechały do atolu łodzie podwodne. Wbrew obawom, łodzie i samoloty powróciły najzupełniej bezpiecznie. Na ich pokładach znajdowały się najroźnorodniejsze aparaty i instrumenty obserwacyjne. Wypuszczono również balon, który

pożeglował w kierunku chmury wywołanej wybuchem, aby ustalić stopień radioaktywności.

Chmura zakryła wszystkie okręty

Specjalny korespondent doniósł z Bikini w minutę po wybuchu, że chmura zakryła wszystkie okręty. W trzy minuty później podzieliła się na dwa płyty: górny był koloru kremowo-żółtego, niższy — białego.

Na pokładzie statków poza innymi zwierzętami znajdowało się 200 kóz i 3.000 białych szczurów.

Zniszczenia, jakich dokonała bomba

Z 77 statków przeznaczonych na cele doświadczalne, tylko dwa zatoniły. Jeden kontrtorpedowiec został zdemolowany doszczętnie, 4 inne uszkodzone. Ciężko uszkodzony został m. in. niemiecki krążownik „Prinz

Eugen”, oraz krążownik japoński „Sagawa”. Jeden z kontrtorpedowców wyrzucił się do góry dnem. Lotniskowiec, nad którym bezpośrednio bomba wybuchła, ma zerwany pokład. Ogółem ofiarą eksperymentu padło 20 okrętów. Bomba użyta do doświadczeń była podobna do tej, jaką rzucono na Nagasaki.

40 000 ludzi obserwowało wybuch bomby

Eksperymentowi przyglądało się ogółem 40.000 ludzi świata politycznego, wojska, kultury, prasy i radia. Dziennikarze, znajdujący się na statku, oddalonym o 16 km od miejsca wybuchu, odczuli niezbyt wielki wstrząs i ujrzeli kolejno 3 plomienie o blasku silniejszym od słońca. Następnie nad miejscem wybuchu ukazała się chmura najpierw różowa, potem jasno-szara. Po chwili wiele okrętów zaczęło płonąć.

Co się stało ze zwierzętami, jeszcze nie wiadomo. Pięć godzin po wybuchu wyruszyli na miejsce rzeczoznawcy. Badania w zakresie medycyny, biologii itd., potrwać zapewne kilka miesięcy.

Przemówienie gen. Eisenhowera

Gen. Eisenhower, szef sztabu armii amerykańskiej i członek rządu Stanów Zjedn. wygłosił przemówienie radiowe z pokładu okrętu dowódcy floty, która przeprowadzała doświadczenia. Podkreślił pokojowe intencje Stanów Zjedn. i zaznaczył, że zarówno bezpieczeństwo Ameryki, jak i całego świata wymagają, aby Ameryka była silna.

Jednocześnie rozpoczęły się w Nowym Jorku przygotowania do następnego posiedzenia komisji kontroli ONZ nad bombą atomową.

Pierwsze dane o głosowaniu ludowym w Polsce

Głosowało ponad 90 procent uprawnionych — Wszędzie panował spokój i zapewniona była tajność głosowania — Głosowały nawet 100-letnie staruszki
Oficjalne wyniki znane będą za kilka dni

WARSZAWA (obsł. wł.). Tłumny udział wyborców w głosowaniu ludowym zamykał postawę społeczeństwa wobec dokonywających się przeobrażeń. Fakt, że nigdy przed tym nie było takiej frekwencji w głosowaniu, jest wymownym świadectwem procesu dokonywanego się w świadomości całego narodu.

Obserwatorzy zagraniczni podkreślają w swoich sprawozdaniach, że wybory były ściśle tajne. Miały przebieg spokojny, a na głoszących nie wywierano jakiegokolwiek presji.

Prasa stołeczna opisuje szczegółowo przebieg wyborów w Warszawie. Podkreśla się sprawność przeprowadzenia referendum. Miasto podzielone było na 184 komisje obwodowe, przy czym w każdej głosowało około 2000 osób. Do wyborów, które się odbyły po raz pierwszy po wojnie, przystępowano z całą powagą i skupieniem. W godzinach południowych zauważono na ulicy samochód, wiozący urnę wyborczą. Przypuszczano, że jakiś obwód ukończył już głosowanie i że głosowało tam pełne 100%. Była to jednak lotna komisja 184, która objeżdżała szpitale i lecznice.

Bezpośrednio po ukończeniu głosowania o godz. 21 komisje przystąpiły do obliczania głosów.

Komisja okręgowa pracowała przez całą noc. W pewnym momencie w komisji okręgowej zjawili się obserwatorzy zagraniczni, zwracając się z prośbą do komisarza o podanie choćby prowizorycznych obliczeń. Wynik głosowania nie był jeszcze wówczas znany.

Ostateczne wyniki wyborów zostaną ogłoszone za kilka dni.

W komunikatach zagranicznych z Polski podkreśla się, że wybory odbyły się w atmosferze poważnej, przy ogromnym procencie głosujących.

W jednej ze wsi głosowanie miało charakter szczególnie uroczysty. Kilka dni temu przybyli tam repatrianci z Rumunii. Na uroczystym zebraniu postanowili oni głosować za Polską Ludową i po zakończeniu zebrania udali się wspólnie do miejsca głosowania.

W Rypinie głosowały 2 staruszki: jedna 100-letnia i druga 103-letnia.

WARSZAWA (obsł. wł.). Nadchodzą już informacje o przebiegu głosowania ludowego w całym kraju. Głosowanie odbyło się b. sprawnie w atmosferze zupełnego spokoju i przy pełnym zachowaniu tajności. Udział głosujących jest wszędzie bardzo wysoki i przekracza 90 proc. uprawni-

nych. We wszystkich wielkich miastach jak Kraków, Katowice, Poznań, Łódź, Gdynia, Gdańsk, Lublin panował spokój i porządek. W miastach powiatowych i wsiach o barwach narodowych. Nie ma jeszcze dotąd oficjalnych danych o wynikach głosowania. Dokonane przez komisje obwodowe obliczenia

zostały już przekazane komisjom okręgowym. Należy się spodziewać każdej chwili podania pierwszych wyników. Ostateczne dane oficjalne podane będą do wiadomości za kilka dni. Głosowaniu przyglądali się obserwatorzy zagraniczni, stwierdzając wszędzie wzorowy porządek, spokój i ład.

Krwawe zajścia w Trieście

zaczęły się od napaści na rowerzystów włoskich

TRIEST (FA). W Trieście doszło do poważnych rozruchów, w wyniku których zabitych zostało 2 Włochów i 2 policjantów. Jeden Włoch jest ciężko ranny. Zajścia rozpoczęły się od napaści Słoweńców na grupę rowerzystów włoskich, biorących udział w biegu kolarskim dookoła Włoch. W

odpowiedzi na to tłum Włochów wpadł do biur partii komunistycznej i organizacji słoweńskich i zdemolował urządzenie wewnątrz. W mieście straż pełnią wojska sojusznicze i policja. Zajścia przyczyniły się jednak do nowego zaostrzenia stosunków panujących w Trieście.

Dziesiąty dzień procesu „Kata Wielkopolski” Rozmowa Greisera z Himmlerem

W obliczu katastrofy, po wyczerpaniu własnych rezerw ludzkich, Niemcy chcieli rzucić do walki element polski

POZNAŃ (sm). Po przerwie niedzielnej w rozprawie Greisera, posiedzenie sądu rozpoczęło się w poniedziałek od przesłuchania trzech świadków, pracowników Zakładu Medycyny Sądowej UP. Świadkowie ci, Michał Woroch, Andrzej

Szymański i Piotr Niklejewski, stwierdzili, że zakład Niemcy w



Z więzienia przy ul. Młyńskiej w Poznaniu. Zwłoki zamordowanych w przeddzień opuszczenia przez Niemców Poznania.

czasie wojny zamienili na krematorium. Organizacją tego krematorium zajęło się gestapo, wobec którego świadkowie złożyli musieliby przysięgę zachowania bezwzględnej tajemnicy. Zdradca groziła im śmiercią. Palenie zwłok odbywało się przez cały okres wojny, począwszy od zimy 1940 r. Z początku przywożono do krematorium zwłoki Polaków z fortu VII, z ulicy Młyńskiej i Żabikowa. Później w większych partiach nadchodzili zwłoki Żydów. Ofiary zbrodni niemieckich były niejednokrotnie zmasakrowane do niepoznania, z rozbitymi czaszkami i połamanymi kośćcami. Na zwłokach Żydów widać było wycieńczenie do ostatecznego stopnia. Pewnego razu przywieziono zwłoki kobiety z Żabikowa. Otrzymała ona 6 postrzałów. Na zarządzenie komendanta, który twierdził, że przecież strzela celnie, dokonano sekcji celem stwierdzenia, dlaczego ofiara zbrodniarza nie mogła od pierwszego strzału sko-

